

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64,106

Dziennik Białostocki

ŚRODA, 7 MARCA 1934 R.

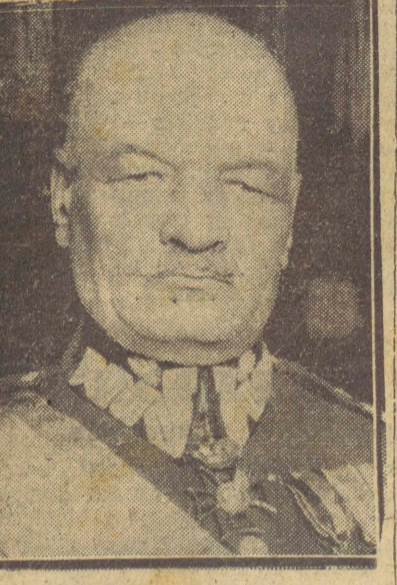
66

Cena 15 gr.

Prenumerata:
Miejscowa z odroczeniem 4 zł. —
Zamiejscowa z przesyłką 5 zł. —
Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mł. za tekstem (12 linijek) — 25 gr., w tekście (6 linijek) — 70 gr., w drobnych za wiersz 20 gr.

S. p. Generał Jan Romer zasłużony dowódca i organizator armii polskiej

Wczoraj w godzinach południowych w szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł generał dywizji w stanie spoczynku, b. inspektor armii, Jan Romer.



General dywizji Jan Romer urodził się 3 maja 1869 r. we Lwowie. Szkołę średnią ukończył w Nowym Sączu, gdzie uzyskał maturę.
W służbie w armii austriackiej pozostał od r. 1890. Ukończył wojenną akademię techniczną i szkołę sztabu generalnego. Z armii austriackiej gen. Jan Romer przeszedł w listopadzie r. 1918 do wojska polskiego w randze generała podporucznika i został mianowany dowódcą okręgu generalnego Łódź. W grudniu zaś 1918 r. dowódcą okręgu generalnego Lublin. Od stycznia 1919 r. był dowódcą grupy Bug, która przeprowadziła odsiecz Lwowa.
W marcu 1919 r. gen. Jan Romer brał udział w wojskowej misji zakupów w Paryżu, jako przewodniczący tej komisji. Od grudnia 1919 r. był dowódcą 13-ej dywizji piechoty. Od stycznia 1920 r. członkiem kapituły „Wirtuti Militari”. Od kwietnia 1920 r. dowódcą dywizji kawalerii, a w roku 1920 był dowódcą etapów na Ukrainie, z siedzibą w Wingley. Od czerwca 1920 r. zajmował stanowisko dowódcy 6-ej armii, następnie — 1-ej armii.
W r. 1920 był członkiem komisji rozjemczej. Od września 1920 r. był członkiem naczelnej kontroli wojskowej

przy Naczelnym Wodzu. Od września 1921 r. był dowódcą okr. Lublin. Od września 1924 r. i przez r. 1925 był członkiem Rady Wojennej.
W lipcu 1926 r. gen. dywizji Jan Romer został zwolniony ze stanowiska dowódcy okręgu korpusu Lublin i mianowany inspektorem armii z siedzibą w Warszawie. Na tem stanowisku pozostał aż do przejścia w stan spoczynku, t. j. do dn. 31 lipca 1932 r.

S. p. gen. dywizji Jan Romer, odznaczony był krzyżem „Wirtuti Militari” 2-ej i 5-ej klasy, orderem Odrodzenia Polski 2-ej i 5-ej klasy, 4-krotnie krzyżem Walecznych, złotym Krzyżem Zasługi, francuską Legią Honorową, 2-ej i 3-ej klasy, belgijskim „Croix Militaire” 1-ej klasy, rumuńskim Orderem Korony 1-ej klasy, węgierskim krzyżem Zasługi i wieli innymi odznaczeniami zagranicznymi.

Generał Romer znany był powszechnie jako rozważliwy w swoim zawodzie żołnierz, był to surowy służbiści, wymagający nie zwykłej karności od swych podwładnych. Człowiek o żelaznej woli i niepowściągliwym harcie fizycznym, tak w czasach wojny, jak i później podczas organizacyjnej pracy pokojowej — nie wiedział co to jest wypoczynek. Żywiołem jego była praca.

Pracując nieraz do późnej nocy, gdy czuł zmęczenie, chwycił karabin i stał z nim na baczność kilkanaście minut. Twierdził zawsze, że nie zna lepszego sposobu wypoczynku.
Sławnie były inspekcje generała Romera który znał na swkrós wszystko co dotyczy wojska; jego bystrego spojrzenia nie uszło najmniejsze uchybienie.
Zasługi generała Romera w pracy nad organizacją odrodzonej armii polskiej są ogromne.

Pani generałowa Romerowa otrzymała od Marszałka Piłsudskiego depeche treści następującej:
Pani generałowa Romerowa w Warszawie.
Poruszając wiadomością o zgonie zasłużonego generała s. p. męża pani, przesyłam wyrazy mego serdecznego współczucia.

(—) Marszałek Polski
JÓZEF PIŁSUDSKI.

W drodze do Warszawy angielska delegacja handlowa

LONDYN 6. 3. Dziś rano wyjechała do Warszawy handlowa delegacja brytyjska, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami przemysłu polskiego w sprawie zwiększenia obrotów handlowych pomiędzy wielką Brytanią a Polską.

Prezes izb rolniczych na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa Związku izb i organizacyj rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej p. Fudakowskiego.

Radny — lichwiarz Aresztowanie działacza endeckiego

TORUŃ, 6. 3. Radny miejski z ramienia Stronnictwa Narodowego Józef Augustyniak został aresztowany pod zarzutem fałszowania ksiąg kupieckich w swoim przedsiębiorstwie oraz pod zarzutem uprawiania lichwy.

Dla starostów dodatek samorządowy

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że podstawą do obliczenia dodatku samorządowego dla starosty jako przewodniczącego wydziału powiatowego i jego urzędowego zastępcy jest kwota pełnego uposażenia przysługującego im ze skarbu państwa.

Kluby narodowy i niemiecki płacą koszty oddalenia protestu

Sąd administracyjny w Toruniu po rozpatrzeniu sprawy protestu przeciwko wyborom do rady miejskiej w Chojnicach, zgłoszonego przez Klub Narodowy i Klub Niemiecki — postanowił protest ten oddalić, zaś na autorów protestu nałożyć kosztą postępowania sądowego.

Po zgonie

ś. p. Juliana Smulikowskiego
Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego zmarły ś. p. poseł Julian Smulikowski był wiceprezensem otrzymuje od szeregu instytucji i osób depeche kondolencyjne. M. in. nadeszła depeza od Międzynarodowego Biura Wychowania z Genewy, podpisana przez prof. Piageta.
Niemal wszystkie okręgi, oddziały i ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego nadsyłają do zarządu głównego Związku telegramy kondolencyjne z wyrażeniami żalu i serdecznego współczucia z powodu bolesnej straty, jaka dotknęła Panią przez zgon ś. p. jej męża, nieustraszonego bojownika o niepodległość Polski oraz wielce zasłużonego obywatela.

Kondolencja p. Prezydenta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesał na ręce wdowy po ś. p. p. posła J. Smulikowskim następujące pismo odręczne:
„Przesyłam wyrazy najgłębszego żalu i serdecznego współczucia z powodu bolesnej straty, jaka dotknęła Panią przez zgon ś. p. jej męża, nieustraszonego bojownika o niepodległość Polski oraz wielce zasłużonego obywatela.”

Pamięci zmarłego posła przemówienie marszałka Światłowskiego w Sejmie

Wczorajsze obrady Sejmu rozpoczęły się od przemówienia p. marszałka Światłowskiego, poświęconego pamięci zmarłego posła Juliana Smulikowskiego. Przemówienie to Izba wysłuchała stojąc.

— Nigdy — mówił p. marszałek — nie wejdziesz do sali i nigdy, nie zajmie miejsca na naszych ławach ś. p. Julian Smulikowski, chociaż zasiadał na nich przez lat 14. Nikt z nas nie spotka jego oczu pełnych spokojnego a wytrwałego entuzjazmu, oczu, w których

skryły się blaski wesołości i pogodnego humoru.

Ś. p. poseł Smulikowski był człowiekiem, dla którego poświęcanie się dla sprawy ogólnej było codziennym zajęciem od świtu do późnego wieczora, od zarania młodości do chwili zgonu.

Wielu z panów pamięta zapewne owe czasy, kiedy w ciasnym mieszkanku lwowskim ś. p. Smulikowskiego ówczesnego członka frakcji rewolucyjnej PPS, znajdowało przytułek tyś emigrantów politycznych zaboru rosyjskiego, że sam gospodarz głowy swej nie miał gdzie skłonić, a całe dni nieraz przesiadywał przymusowo w domu, gdyż w jego jedynych butach i w jego jedynym ubraniu ktoś z emigrantów musiał załatwiać w mieście sprawy.

Jeż to nocy i dni przepędził ś. p. Smulikowski w podziemi, jeżdżąc czy to jako działacz legionowy, czy to jako założyciel i główny organizator Związku nauczycielstwa polskiego od miasteczka do miasteczka, umiając trafić swoim prostym niewyszukanyim językiem a gorącym sercem do każdego z tych ludzi na prowincji, których głęboką wartość umiał ś. p. Smulikowski ocenić.

Będzie mu napewno policzone za największą zasługę to, że choć swoją własnie pracą choć na swoich własnych barkach wyniósł organizację i czynił ją jedną z najbardziej silnych i zwartych, to pomimo to nie uważał interesów zawodowych swej organizacji nigdy za najważniejsze

Na ratunek rozbitków z „Czeluski”

MOSKWA, 6. 3. Rządowa komisja organizacji pomocy dla członków wyprawy „Czeluski” donosi, że lotnik Lapidewski dostarczył do obozu rozbitków akumulatory, co zapewnia funkcjonowanie stacji radiowej w obozie.

W ciągu ostatnich czterech dni radiostacja obozu dla zaoszczędzenia energii, przesyłała jedynie wiadomości o zmianie położenia geograficznego oraz krótkie biuletyny meteorologiczne.

Lotnik Lapidewski przywiózł do obozu zapas oliwy dla znajdującego się tam samolotu „Amfibij”. Rozbitkom przesyłany jest codziennie przy pomocy północnego radia specjalny biuletyn agencji Tass o najważniejszych wypadkach w Związku Sowieckim i zagranicą.

W dalszym ciągu organizowane są bazy lotnicze na przykładu Onmar, gdzie przesłano 1800 kg. benzyny. Perspektywy lotów w najbliższych dniach przedstawiają się pomyślnie. Możliwym jest jednak wzmoczenie się cyklonu w okolicach Kameczki i Ziemi Franciszka Józefa.

W otrzymanej z Wallen radiodepeszy wyliczone są nazwiska wszystkich osób, wywiezionych drogą powietrzną z obozu.

W tej liczbie znajduje się trzyletnia dziewczynka, Ala Bułko, córka kierownika stacji polarnej

na wyspie Wrangla oraz Karina Wasiliewa licząca 6 miesięcy córka geodety zajętego również na wyspie Wrangla.

Kronprinz — hitlerowcem



B. następca tronu niemieckiego Wilhelm, budząc ogólną sensację zjawia się na zawodach samochodowych w Berlinie w mundurze hitlerowca.

Współpraca banków z prezydentem Rooseveltem

WASZYNGTON, 6. 3. — Gubernatorzy 12-tych banków federalnych uczynili poważny krok naprzód w kierunku współpracy banków z kampanją prezydenta Roosevelta, zmierzającą do przekonania przedstawicieli wielkiego przemysłu o konieczności redukcji godzin pracy i zwiększe-

nia liczby robotników. Gubernatorzy wspomnianych banków przyjęli propozycję utworzenia całego szeregu banków, których zadaniem będzie udzielanie kredytów tym przedsiębiorstwom, które nie będą w możności skrócić godzin pracy, lub zwiększyć liczbę zatrudnionych robotników.

Za 18 lat

następny lot ponad Himalajami

LONDYN, 6. 3. Organizator lotu ponad Himalajami, pułk. Etherton oświadczył w jednym z klubów londyńskich podczas odczytu o zamierzonej wyprawie, że pozwolenie na przelot ponad najwyższymi górami świata będzie mogło być uzyskane dopiero po upływie 18 lat, t. j. po doświadczeniu pełnoletności nowego Dalaj-Lamy Tybetu.

Jak wiadomo, ostatni Dalaj-Lama zmarł w końcu ub. roku a na jego miejsce zostało obrane kilkudniowe dziecko, urodzone w chiwili zgonu poprzedniego władcy Tybetu. Do czasu dojścia do pełnoletności nowego Dalaj-Lamy rządy regencyjne sprawuje Taszi-Lama. Śmierć ostatniego Dalaj-Lamy jest tłumaczona w Lhasie, jako jako kara niebios za zbytnią usterpliwość w stosunku do europejczyków, którym Dalaj-Lama pozwolił dokonać przelotu nad szczytem Everest, uważanym przez tybetańczyków za świętą górę.

500 osób utonęło przed wjazdem do portu kantonńskiego

KANTON, 6. 3. Przed wjazdem do portu kantonńskiego zatonał parowiec, kursujący na wodzącą z portu do miasta. Zebrały się tam tłumy kobiet, które pasażerowie w liczbie 500 zatonęli.

Dotychczas wylowiono 350 trupów, które ułożono na ulicy, wiodącej z portu do miasta. Zebrały się tam tłumy kobiet, które poszukują swych krewnych.

Trup pod kopcem kamieni Strasza zbrodnia mężobójczyni

KRAKÓW, 6. 3. — Tel. wł. — Do Krakowa nadeszła dziś wiadomość o potwornej zbrodni, jaką wykryto koło Skawiec w powiecie wadowickim. Mieszkańcy tamtejsi znaleźli pod kopcem kamieni zwłoki mężobójczyni, kompletnie ubranej z gło- wa, przewiązana szmatami. Zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu.

Na kilka miesięcy. Mężobójczyni przebywała narazie w szpitalu, gdyż jest obłożnie chora i spodziewa się pośogu. Po pośogu zostanie oddana do dyspozycji sędziego śledczego. (G)

Na katedrze olimpiizmu



Bar. Coubertin, założyciel i pierwszy prezes międzynarodowego komitetu igrzysk olimpijskich objął na uniwersytecie w Nicei pierwszą powstałą na świecie katedrę olimpiizmu

Gen. Weygand radzi Co odpowiedzieć Anglii

PARYŻ, 6. 3. — „Petit Journal” donosi, że minister Barthou przyjął wczoraj gen. Weygand. W czasie rozmowy poruszana była kwestia odpowiedzi francuskiej jaka ma być udzielona Wielkiej Brytanji. Potwierdza się, że odpowiedź ta nie będzie przygotowana przed upływem tego tygodnia.

ministerjalnej komisji rozbrojeniowej, na którym złożył sprawozdanie ze swej podróży.

Rząd brytyjski oczekuje obecnie na opinię rządu francuskiego w sprawie memorandum, po otrzymaniu której przedstawi całokształt dotychczasowej sytuacji w dziedzinie rozbrojenia.

Posiedzenie biura konferencji rozbrojeniowej nie będzie zwołane wcześniej, jak 10 kwietnia.

Paryż -- Tokio Brawurowy lot Francuzki

TOKJO, 6. 3. Lotniczka francuska Marie de Hiltz wylądowała dzisiaj o godz. 15.15 w porcie lotniczym Haneda. Lotniczka wystartowała z Seoulu o godz. 8.37. Ogółem od chwili opuszczenia Paryża w dniu 26 stycznia Marie de Hiltz przeleciała szczęśliwie 17,500 km.

W Haneda lotniczka witały entuzjastyczne tłumy publiczności oraz ambasador francuski, który gratulował jej z powodu szczęśliwego przelotu. Lotniczka na czas swego pobytu w Japonii, gdzie zamierza spędzić 3 tygodnie, zatrzymała się w ambasadzie francuskiej.

Zawody strzeleckie posłów i senatorów



Wczoraj rozpoczęły się zawody strzeleckie zorganizowane dla posłów i senatorów przez Komendę Okręgu Zw. Strzeleckiego na strzelnicy nauczycielskiego klubu strzeleckiego. Na zdjęciu na stanowisku strzeleckim, dyr. Dziadosz, pos. Baczyński, pos. Ekiert. Obok widoczni pkt. Habiniak, prof. Strzeziński i dyr. Korb.

O dobrobyt dla wszystkich programowe wystąpienie Roosevelta

Prez. Roosevelt wygłosił wielkie przemówienie transmiiowane przez radio na cały kraj, w którym wezwał przemysł do dalszej redukcji godzin pracy, jako najlepszego środka zmniejszenia zatrudnienia i dostarczenia zarobków większej liczbie ludności.

W ten sposób możemy tylko w dalszym ciągu prowadzić dzieło od budowy — stwierdził mówca — by uzyskać równowagę, o którą nam tak chodzi. Musimy uświadomić sobie, że w naszym kraju ludzie, których dochody nie przekraczają 2.000 dolarów rocznie, kupują mniej więcej 2/3 wszystkich sprzedanych towarów.

Jasnym jest — ciągnął Roosevelt — że jeśli ogólna suma dochodów całej tej grupy społecznej wzrośnie, kupcy i przemysłowcy oraz ci, którzy lokują swe kapitały, zobaczą, że ich dochody poczną wzrastać przez dłuższy okres czasu w stosunku proporcjonalnym do przeprowadzonych zakupów.

Rok temu narów cały ugiął się pod tak wielkim ciężarem kryzysu, że krach wydawał się nieunikniony. Uczyniliśmy wybór i przystąpiliśmy do nowego systemu produkcji i wymiany.

Polityka moja zmierza nietylko do powrotu dobrobytu, ale dąży do tego, by dobrobyt stał się zjawiskiem stałym. Nie pozwolimy nigdy — powiedział prezydent — by znów powstały warunki, które

sprawiły, iż znaczne odłamy ludności Stanów Zjednoczonych żyły w sposób „nieamerykański”. Mechanizm demokracji amerykańskiej wskutek inercji przywódców i wskutek własnej inercji przestał funkcjonować z dawną sprawnością.

Nowa polityka ma na celu dobrobyt jak największej ilości ludności Stanów Zjednoczonych. Dążymy do równowagi naszego ustroju ekonomicznego wewnątrz kraju oraz do rozwoju stosunków handlowych z innymi krajami.

Roosevelt bardzo ostro wystąpił przeciwko „defetyzmowi”, oświadczając, iż zawsze bardzo chętnie przyjmie krytykę posiadającą pierwiastki twórcze.

Prezydent Roosevelt wyraził zadowolenie, iż większość zarzutów jest skierowana nie przeciwko zasadom, na których opiera się jego polityka, lecz przeciwko metodom stosowania tych zasad.

Mówiąc o klęsce bezrobocia, prezydent stwierdził, iż pomimo energicznej akcji rządowej w dalszym ciągu znajdują się jeszcze miliony ludzi bez pracy. Zdolność nabywczą ludności jest jeszcze ciągle bardzo ograniczona. Można ją będzie podnieść jedynie przez obniżenie cen, dzięki czemu uda się utrzymać płace na wyższym poziomie i zapewnić pracę większej ilości pracowników.

Rząd nie może dźwigać w nie-

skończoność całego ciężaru bezrobocia. Najważniejszym zadaniem jest obecnie zapewnienie pracy jak największej ilości ludzi, którzy są jej obecnie pozbawieni.

Przemówienie swe prezydent zakończył, oświadczając, iż kodeksy „pracy” powinny być przeprowadzone we wszystkich gałęziach przemysłu z całą stanowczością.

Na tropie morderców prokuratora Prince'a

PARYŻ, 6.3. Na czele władz śledczych, które prowadzą dochodzenia w sprawie zabójstwa radcy Prince'a, stanął przywrócony do urzędowania komisarz Bony, który ma wkrótce przyjechać do Dijon. Wpłynęło 500 listów anonimowych w tej sprawie. Nie brak i denuncjacji fałszywych.

Ofiarą jednej z takich denuncjacji padł znany literat rosyjski, Pukler, który jednak zdołał przedstawić dowody swego alibi w sprawie zabójstwa Prince'a.

Prokurator w Dijon Barra oświadczył, że jeden z tropów, na który wpadła policja, jest wyjątkowo poważny.

Na zapytanie, czy trop ten daje w ręce władz śledczych nazwiska przypuszczalnych zabójców, prokurator Barra odpowiedział twierdząco.

Podczas gdy Kohn - Abrest miał do dyspozycji watobę, płucę i nerki i badał je pod względem chemicznym, dr. Kuhn dokonywał badań histologicznych i operował fragmentami organów.

Wobec tych sprzecznych opinii znanych specjalistów, władze zarządzą prawdopodobnie dodatkowe badanie i ekshumację zwłok.

Drugi prokurator usunięty z urzędu

PARYŻ, 6.3. Minister sprawiedliwości Cheron zawiesił w urzędowaniu prokuratora Hurlaux, który pozostaje pod zarzutem, iż utrzymywał stosunki ze Stawiskim. Hurlaux usiłował się otrulić i został odstawiony do lecznicy.

Publiczność podczas przewożenia Hurlaux manifestowała wrogość przeciwko niemu. Zawieszenie w czynnościach pod prokuratora Hurlaux nastąpiło natychmiast.

7 godzin zeznań o czechach Stawskiego

PARYŻ, 6.3. Podczas dochodzenia dzielnego Romagnino zeznał, że większość talonów czechów spalił sam Stawski.

Romagnino uzyskał od Stawskiego jedynie te czeke, które dostały się ostatecznie w ręce władz.

Po 4-ch wyrokach Stawski — niekaralny

PARYŻ, 6.3. Prasa reprodukuje fascimile zaświadczenia niekaralności, wydanego Stawskiemu przez ministerstwo sprawiedliwości w dniu 5 kwietnia 1932 r.

Stawski posiadał wedy w polickim dossier zupełnie czyste, chociaż był już wtedy czterokrotnie skazany za oszustwa i chociaż wniesiono przeciwko niemu dwie inne skargi o oszustwo.

Strajk tkaczy w przemyśle belgijskim

BRUKSELA, 6.3. W czasie strajku robotników przemysłu włókienniczego w Verviers doszło do poważnych zajść.

Dwaj robotnicy, zajęci na dworcu ładowaniem bawelny, zostali napadnięci przez strajkujących i obrzućeni kamieniami, wskutek czego obaj doznali ciężkich obrażeń.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

SOWIETY — INDIOM
Sowiecki Czerwony Krzyż przekazał indyjskiemu Czerwonemu Krzyżowi 5.000 dolarów amerykańskich na pomoc ofiarom ostatniego trzęsienia ziemi w Indiach północnych.

KATASTROFA W KOPALNI
Na kopalni Lithandra w Nowym Bytomiu (na Śląsku Opolskim) węgiel przysypał 4 górników, uratowano z nich 2, jednego wydobyto ciężko rannego, jeden zmarł.

BLISKO 3000 OFIAR DZUMY
Według oficjalnych danych zmarło na dżumę w Indiach w ciągu 3-ch tygodni do dnia 24 lutego 2.866 osób.

TAJEMNICZY WYBUCH
W hangarze w forcie Leavenworth (St. Zjedn.) tajemniczy wybuch zniszczył 10 samolotów wojskowych.

POŻAR W WIOSCE
W wiosce na Kaukazie pożar strawił 180 domów w ciągu 3-ch tygodni do dnia 24 lutego 2.866 osób.

NA SAMOCHODACH DO MEKKI
W tych dniach po raz pierwszy w historii Islamu grupa pielgrzymów udaje się samochodami do Mekki, trasa wynosi 5.500 km, prowadzi przez Beludżystan, Persję, Irak i Hedżas.

DEMONSTRACJA NA POGRZEBIE
W pogrzebie zabitego w czasie komunistycznych demonstracji Vuillemina w Paryżu wzięło udział około 200

tys. robotników, którzy stawili się na apel partii socjalistycznej i komunistycznej, manifestacja odbyła się bez incydentów.

RASA W KABARETACH
Minister Göbbels wydał okólnik, w którym ponownie wzywa właścicieli teatrów i kabaretów do niedopuszczania do występowania na scenie aktorów pochodzenia niemieckiego.

KATASTROFA POD KOBURGIEM
Ubiegłej nocy na szosie pod Koburgiem samochód z 4-ma osobami wpadł na drzewo i rozbił się, jedna osoba zabiła, 3 osoby ciężko ranne.

KATASTROFA SAMOLOTU
W okolicach Laon nastąpiła katastrofa samolotu prywatnego, który spadł w kilka minut po wystartowaniu. Dwie osoby poniosły śmierć.

ORKAN W MOZAMBIKU
Północno-wschodnią część kolonii portugalskiej Mozambiku, nawiedzona została przez gwałtowny orkan, który zniszczył znaczną część miasta Lurio i okolicy.

NOWE POKŁADY ZŁOTA
W południowo-zachodniej części Transwaalu odkryto nowe pokłady złota; obszar złotodajnych pól wynosi 160 km. kwadratowych.

ODRZUCONA PROPOZYCJA
Labour Party odrzuciła propozycje wspólnego frontu z komunistami.

Bez G. P. U. sensacyjne pogłoski w Moskwie

MOSKWA, 6.3. W moskiewskich kręgach zagranicznych krąży od kilku dni sensacyjne pogłoski, dotyczące zasadniczej reorganizacji sowieckich władz administracyjnych. Mówią, że komisarz ludowy spraw wewnętrznych przejął ma-

agendy G. P. U., które przestałyby istnieć w charakterze samodzielnej instytucji.

Sowieckie czynniki oficjalnie pogłoski tych nie potwierdzają, ani też nie zaprzeczają im.

Konstytucja przejściowa w przyszłym tygodniu w Austrii

WIEDEN, 6.3. Na zgromadzeniu frontu patriotycznego w Villach (Karyntia) kanclerz Dollfuss wygłosił dłuższe przemówienie.

— Nie będąc brutalnym — mówił — potrafię być bezwzględny i twardym, o ile chodzi o zapewnienie narodowi spokoju i porządku.

Nasza walka obronna — zaznaczył dalej kanclerz — nie zwrociła się nigdy i nigdy się nie zwroci przeciwko robotnikom. Skierowana była zawsze tylko przeciwko klientom przywódców marksistowskich i przeciwko fałszywemu doktrynom, które karmiły masy robotnicze złudnymi nadziejami.

Kanclerz zapowiedział następnie, że Austria w przyszłym tygodniu otrzyma nową konstytucję.

Nie zostanie ona odrzuca w całości wprowadzona w życie, gdyż nie zbędna jest pewna zwłoka czasu na rzeczywiste organiczne rozbudowanie ustroju stanowo-zawodowego. Niezbędna więc będzie również konstytucja przejściowa.

Mamy nadzieję — oświadczył kanclerz — wytworzenia w naszym kraju form, które, jak wiemy, mogłyby stanowić przykład również dla innych większych terytoriów. Dlatego też mamy niezłomną wolę utrzymania wolności i niezależności Austrii.

Co będzie w Hiszpanii?
Napężenie wewnętrzne wzrasta

MADRYT, 6.3. Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu Lerroux celem omówienia deklaracji programowej. Gabinet przedstawił się Korteżom jutro.

Sytuacja polityczna w Hiszpanii staje się coraz bardziej napężona. Skład nowego gabinetu nie zadawała ani prawicy, ani lewicy. W wielu miastach prowincjonalnych odbyły się burzliwe manifestacje za utworzeniem jednolitego frontu lewicy.

Najbardziej burzliwy przebieg miały manifestacje w Barcelonie. Wzięło w nich udział kilkanaście tysięcy osób. Przywódca socjalistów, były minister pracy Largo Caballero, wszczął gorącą kampanię przeciwko nowemu gabinetowi, nawołując w płomiennych przemówieniach do utworzenia wspólnego frontu socjalistów, komunistów i syndykalistów.

Prezydent Katalonii Companys oświadczył, że Katalonia będzie walczyła do ostatniej kropli krwi za utrzymaniem ustroju republikańskiego.

Wojny przywódcy kataloński, Dencaas, zaznaczył w swym przemówieniu, że Katalonia będzie raczej krajem czerwoną dyktatury, aniżeli miałaby się ugiąć przed reakcją.

25.000 funtów sterlingów wygrała w. ks. Irena Aleksandrowna

LONDYN, 6.3. W procesie wielkiej księżny Ireny Aleksandrowny, małżonki księcia Feliksa Jusupowa, przeciw ekspozyturze firmy „Metro Goldwyn Meyer” o zniesławienie w filmie „Rasputin” ława przysięgłych ogłosiła wyrok.

Wyrok ten przyznaje wielkiej księżnie Irenie Aleksandrownie 25.000 funtów, odszkodowania oraz obciąża firmę Metro Goldwyn Meyer kosztami całego procesu.

Koszta są olbrzymie: honorarium każdego z adwokatów wynosi przeszło 3.000 f. st.

Ogółem cała ta sprawa kosztować będzie firmę Metro Goldwyn Meyer 35.000 f. st. Należy oczekiwać, że obecnie wielka księżna Irena Aleksandrowna podmień wszystkie podobnych procesów w Ameryce, gdzie prawo jest równie surowe w wypadkach zniesławienia.

Rafunek „Cieszyna” w pełnym toku

GDYNIA, 6.3. Według otrzymanych tu informacji akcja ratownicza statku „Cieszyn” jest w pełnym toku.

Statki ratownicze pozostają ciągle w pogotowiu w pobliżu miejsca awarii.

Za obelgi i insynuacje oskarżony usunięty z sali sądu

LUCK, 6.3. 13 dzień procesu komunistycznego w Lucku miał pod znakiem przesłuchania głównego świadka oskarżenia Sergiusza Zaremby, emerytowanego komisarza policji, prowadzącego w swoim czasie śledztwo w sprawie oskarżonych.

Zeznania trwały około 7 godzin. W sprawie rzekomego bicia i torturowania oskarżonych w śledztwie świadek stanowczo oświadcza, że jest to

tylko argument agitacyjny przeciwko organom bezpieczeństwa publicznego.

W czasie zadawania pytań świadkowi przez oskarżonych dochodziło do scen tak gwałtownej, że przewodniczący polecił usunąć z sali kilku oskarżonych z osk. Pawlykiem na czele za obelgi i insynuacje, rzućane pod adresem świadka i sądu.

Podwójna zbrodnia we wsi Łojki

Terenem podwójnej zbrodni na tle erotycznym stała się wieś Łojki pod Łochowem (w wojew. warszawskim).

W Łojkach zaginał niedawno 26-letni rolnik Ludwik Grudkowski, Brat stryjeczny Grudkowskiego, Tomasz, rzucił pewne podejrzenia na jego pasierbca, 24-letniego Bronisława Radzio, który znajdował się u ojczyma na wychowaniu.

W wyniku śledzenia Radzio, rozegrała się wczoraj między nim a Tomaszem Grudkowskim kłótnia scena, podczas której Radzio uderzył przeciwnika orczykiem i postrzelił z rewolweru.

Na odgłos strzałów zbiegli się mieszkańcy wsi. Radzio pobiegł wówczas do domu po karabin i pod groźbą śmierci zabronił sąsiadom dostępu na posesję Rozjuszyńską, dobił następnie ofiarę kolbą karabinu i zbiegł do lasu.

Zaalarmowana policja zarządziła poszukiwania i zbiegł do lasu.

W wyniku śledzenia Radzio, rozegrała się wczoraj między nim a Tomaszem Grudkowskim kłótnia scena, podczas której Radzio uderzył przeciwnika orczykiem i postrzelił z rewolweru.

Na odgłos strzałów zbiegli się mieszkańcy wsi. Radzio pobiegł wówczas do domu po karabin i pod groźbą śmierci zabronił sąsiadom dostępu na posesję Rozjuszyńską, dobił następnie ofiarę kolbą karabinu i zbiegł do lasu.

Zaalarmowana policja zarządziła poszukiwania i zbiegł do lasu.

W wyniku śledzenia Radzio, rozegrała się wczoraj między nim a Tomaszem Grudkowskim kłótnia scena, podczas której Radzio uderzył przeciwnika orczykiem i postrzelił z rewolweru.

Na odgłos strzałów zbiegli się mieszkańcy wsi. Radzio pobiegł wówczas do domu po karabin i pod groźbą śmierci zabronił sąsiadom dostępu na posesję Rozjuszyńską, dobił następnie ofiarę kolbą karabinu i zbiegł do lasu.

Zaalarmowana policja zarządziła poszukiwania i zbiegł do lasu.

W wyniku śledzenia Radzio, rozegrała się wczoraj między nim a Tomaszem Grudkowskim kłótnia scena, podczas której Radzio uderzył przeciwnika orczykiem i postrzelił z rewolweru.

Na odgłos strzałów zbiegli się mieszkańcy wsi. Radzio pobiegł wówczas do domu po karabin i pod groźbą śmierci zabronił sąsiadom dostępu na posesję Rozjuszyńską, dobił następnie ofiarę kolbą karabinu i zbiegł do lasu.

Zaalarmowana policja zarządziła poszukiwania i zbiegł do lasu.

W wyniku śledzenia Radzio, rozegrała się wczoraj między nim a Tomaszem Grudkowskim kłótnia scena, podczas której Radzio uderzył przeciwnika orczykiem i postrzelił z rewolweru.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Radzio stanie przed sądem doraznym.

Ameryka nie uzna Mandżu-Ko Oświadczenie ambasadora Bullitt'a

Ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie Sowietów, p. Bullitt który w drodze do Moskwy zatrzymał się w Warszawie, odbył konferencję prasową z grupą dziennikarzy polskich i zagranicznych.

Z tego co mówił p. Bullitt najciekawsze rzeczy dotyczą nowej fazy stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Rosją Sowiecką. Uznanie Z.S.S.R. przez Amerykę Północną stało się możliwe dopiero teraz, kiedy do władzy doszła partia demokratyczna w osobie obecnego mieszkańca Białego Domu Roosevelta, pierwszego prezydenta demokratycznego od czasów Wilsona. Podkreślił normalnych stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych zostało ostatecznie przyrzeczone utworzeniem Banku eksportowo- importowego o kapitale zakładowym 500 milionów dolarów, powołanego do życia specjalnie w celu ożywienia wymiany towarowej między Stanami Zjednoczonymi a Z.S.S.R. Na

czelu tego banku stanął p. Peck, dyrektorem jego jest p. Kelly.

Ameryka nie obawia się dumpingu sowieckiego. P. Bullitt jest nastroszony optymistycznie. W wielkiej republice zamorskiej panuje atmosfera wiary w pomyślność i bezgraniczne zaufanie do prezydenta Roosevelta i jego polityki. Już teraz — jak mówi ambasador — daje się zauważyć w Stanach znaczna poprawa sytuacji we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Na pytanie jednego z uczestników konferencji, czy Polska będzie wzięta w rachubę w działalności kredytowej nowopowstałego banku, p. Bullitt odpowiedział negatywnie.

Ciekawą była odpowiedź dyplomaty amerykańskiego na pytanie dotyczące państwa Mandżu-Ko. P. Bullitt oświadczył, że Ameryka nie zamierza uznać tego państwa, które uważa za sztuczny nowotwór i wytwór fantazji.

Rokowania polsko-gdańskie Wznowienie w d. 9 b. m.

GDĄSK, 6.3. Rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych i gospodarczych, które toczyły się

naprzemiennie w Warszawie i w Gdańsku, kontynuowane będą w dniu 9 b. m. w Warszawie.

Awanse w lotnictwie Kpt. Skarżyński — majorem

Wczoraj ukazał się „Dziennik personalny M. S. Wojsk.”, zawierający awanse oficerów lotnictwa. Wśród awansowanych stopień pułkownika otrzymał ppłk. Wł. Kalkus, na podpułkownika awansowali m. in. majorowie: Jerzy

Garbiński, Aleksander Brzazgacz i Bolesław Stachew.

Wśród awansowanych na majorów znajduje się na jednym z pierwszych miejsc zdobywca Atlantyku, kpt. Stanisław Skarżyński.

Nowy klub Chrześcijańsko-społeczny

Na terenie Seimu powstał nowy klub parlamentarny pod nazwą „Klub chrześcijańsko-społeczny”.

W skład tego Klubu wchodzi na razie posłowie Stefan Bryła i Jan Pochóznia, b. członkowie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

GIĘDA

GIĘDA WARSZAWSKA z dnia 6 b. m.

Dewizy
Belgia 123.65; Holandia 357.16; Londyn 26.93; Nowy Jork 5.31; Nowy Jork (kabel) 5.31 i jedna czwarta; Paryż 34.94; Praga 22.00; Szwajcaria 171.45; Sztokholm 138.75; Włochy 45.60.

Papiery procentowe
3 proc. poz. budowlana 42.00; 7 pr. poz. stabilizacyjna 58.63 — 58.38 — 58.50 (odcinki po 500 dol.) 59.00 — 58.88 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 108.25; 4 proc. państw. poz. promienna dolarowa 53.00 — 52.75; 5 proc. konwersyjna 60.75 — 60.25 — 60.75; 6 proc. poz. dolarowa 70.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. krajów. 94.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. L.Z. Banku rolno-gosp. 94.00; 7 proc. L.Z. Banku rolno-gosp. 83.25; 7 proc. L.Z. ziemskie dol. 43.00 (w proc.); 5 proc. L.Z. Warszawy 63.75; 8 proc. L.Z. Warszawy 54.00 — 54.50 — 54.25; 5 proc. L.Z. Łodzi 1933 r. 49.75 — 49.50; 5

100 proc. obl. m. Warszawy 7 em. 47.50; 8 i 9 em. 48.75.

Akcie
Bank Polski 79.75; Lillip 12.65 — 12.25; Ostrowiec 24.00; Starachowice 11.75 — 11.90 — 11.65; Haberbusch 39.25.

GIĘDA ZBOŻOWA
Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto jednolit 14.25 — 14.75; pszenica jara czuwona szklista 21.50 — 22; jednolita 21 — 21.50; zbierana 20.50 — 21; owies jednolity 12 — 12.50; zbierany 11.50 — 12; jęczmień na kasze 13.75 — 14.25; browary 15.50 — 16; groch polny w worku 20 — 22; „Victoria” 29 — 33; ziemniaki fabryczne 4 — 4.25; maki niebieski z workiem 45 — 50; maki pszenne gat. pierwszy 45 proc. luksusowa 34 — 38; pszenka pierwszy gat. 65 proc. 30 — 34; pszenka drugi gat. 20 proc. 30 — 34; pszenka trzeci gat. 25 — 30; pszenka trzeci gat. „Południa” 17 — 23; maki żytni a pierwszy gat. 0 do 55 proc. 24 — 25; żytnia pierwszy gat. do 55 proc. 23 — 24; żytnia a razowa 18 — 19; żytnia poślednia 12 — 13.

W plotkarskim gnieździe Małżeństwa w Hollywood

Istnieje tysiąc i jeden powodów, mniej lub więcej istotnych, dla których Hollywood jest miastem najmniej trwałego na świecie pożycia małżeńskiego. Lecz zasadniczą tego przyczyną jest to, że wszelkie, choćby najdrobniejsze utarczki słowne, różnice i waśnie małżeńskie są publiczną tajemnicą; są słyszane i widziane przez wszystkich.

„Hollywood jest największym z małych, plotkarskich miast świata” — wyraził się o stolicy filmu G. B. Shaw.

Każde małżeństwo w Hollywood wystawione jest pod reflektor, a raczej znajduje się pod mikroskopem. Mieszkańcy Hollywood to wirtuozi plotkarstwa.

Małżeństwo zawierane jest z reguły przez dwie osoby. W Hollywood poślubia się... cała „kolonia” aktorska, która uważa za swe należne prawo, a nawet obowiązek — bliżej zainteresować się losem młodych małżonków.

Oto przykład. Janet Gaynor i Lydel Peck zawarli małżeństwo. Za interesowne było powszechne. Objaw, zreszta, naturalny i zrozumiały: Janet Gaynor należy do rzędu wielkich aktorek.



Janet Gaynor.

Pewnego wieczoru Janet wybrała się z matką do teatru na sztukę Szekspira, bez męża. Przyczyną była prosta: Lydel Peck był tego wieczoru zajęty. Lecz było to aż „nazbyt proste” dla Hollywood.

Wilkna dni później obiegła Hollywood wiadomość o... publicznej awanturze u państwa Gilbert, John i Ina spostrzegli się, że dzieli ich... niezgodność charakterów, zasugerowała zreszta w dużej mierze przez plotkarską opowieść otoczenia. Małżeństwo skończyło się rozwodem.

Do najszcześniejszych małżeństw Hollywoodu należą te, w których małż, a zwłaszcza żona nie uprawia filmowego zawodu. Ryszard Barthelmess poślubił Jessykę Sergeant z New - Yorku, która nie jest aktorką. W rezultacie para ta jest idealnie — w porównaniu do innych — szczęśliwym i zgodnym małżeństwem. Jessyka jest oddaną żoną, wesolą towarzyszką, której żywość znakomicie uspokaja wyczerpane i rozprężone nerwy Barthelmessa, gdy ten wraca po pracy w studio do domu.

Równie fortunne są analogiczne małżeństwa z nie-aktorką Roberta Montgomery, Chester Morrisa, Clark Gable, Wallace Beery, Leslie Howard.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford również uniknęli szczęśliwie w ciągu 10 lat przykrych następstw zaraziwego plotkarstwa, przebywając zdala od Hollywood w odosobnionej posiadłości „Pickfair”.

Joan Crawford oświadczyła, że najistotniejszą przyczyną rozstania z mężem, Douglasem Fairbanksem (junior) było ich wyczerpane nerwowo po powrocie z wyczerpującej pracy do domu: nie było już ich stać na tolerancję wzajemną drobnych nawet przywar i wad.

Wiele też innych okoliczności zakłóca równowagę małżeńską w Hollywood. Ruth Chatterton i Ralf Forbes wleli spokojny, zgodny żywot poślubny. Pewnego dnia wyznaczono Ruth nowego partnera, George Brenta. Odtwarzali role kochańców w erotycznym filmie. Miłość „grana” przeistoczyła się w rzeczywistość, Ruth rozwiodła się z Forbesem i poślubiła Brenta.

Dramatyczne było pożycie Army Harding z Henry Banuister. Arna znana była ze swej dobroci i szlachetności. Była łagodna i wierna. Lecz Hollywood zabiło miłość w tym stadle. Wzrastająca sława Army Harding obudziła w jej mężu... zawodową zazdrość. Henry Banuister stał się w domu tyranem, zawistnym o popularność żony. Pożycie było wkrótce niemożliwe. Anna Harding opuściła męża.

Tak tedy małżeństwa w Hollywood, wydane na pastwę nieposkromionej i złośliwej opinii publicznej, rychło się rozpadają. Niszczący wpływ wywierają też warunki i atmosfera pracy w Hollywood.

Wszystko tedy sprzyśla się w stolicy filmu, miłości, rozwodów i płotek przeciw zgodnemu i szczęśliwemu pożyciu „gwiazdnych” małżeństw.

Widzowie w teatrze rozwarli szeroko oczy, a po sali poczęło krążyć intrygujące pytanie: „Gdzie jest Lydel Peck? Przepowiadano zreszta, że to małżeństwo niedługo potrwa...”

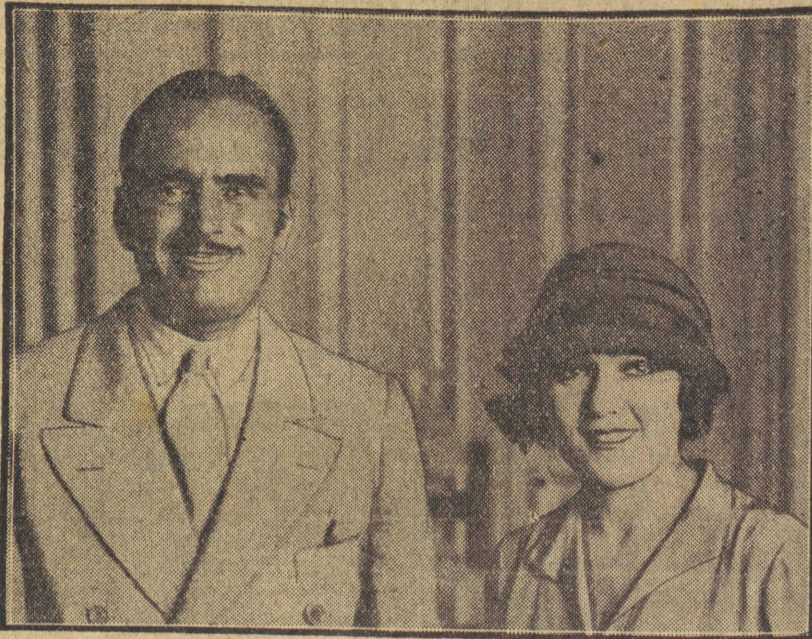
Nazajutrz całe Hollywood było poruszone i rozdźwięczne telefonami o nowince. A Janet Gaynor odbiera telefony: „Czy to prawda, że się rozwodzi? Kiedy to nastąpi?”

Janet była zaskoczona, a gdy dowiedziała się powodu sensacyjnego poruszenia, zaniemówiła ze zdziwienia.

Gdy wieczorem Lydel wrócił do domu, zastał Janet rozhisteryzowaną i wyczerpaną ciąglem prośbami o sensacyjną nowinę. Janet poczęła w zdenerwowaniu czytać wyrzuty mężowi, że nie towarzyszył jej do teatru i tem spowodował niepotrzebny rozgłos. Skolei zirykował się Lydel i oto za sprawą płotek Hollywood nastąpiła między młoda para — porwyżwa kłótnia...

Niemiejsza rolę odegrały przy dłuższej jezyki w rozwodzie John Gilberta i Iny Claire.

Podczas towarzyskiej kolacji wywiała się między nimi rozmowa o żywości teatru i kina. Dyskusja była ożywiona. Małżonków dzieliły znaczne różnice poglądów. Obecni z uwagą przysłuchiwali się słownej utarczce.



Pickford Mary i Fairbanks Douglas.

Widzowie w teatrze rozwarli szeroko oczy, a po sali poczęło krążyć intrygujące pytanie: „Gdzie jest Lydel Peck? Przepowiadano zreszta, że to małżeństwo niedługo potrwa...”

Nazajutrz całe Hollywood było poruszone i rozdźwięczne telefonami o nowince. A Janet Gaynor odbiera telefony: „Czy to prawda, że się rozwodzi? Kiedy to nastąpi?”

Janet była zaskoczona, a gdy dowiedziała się powodu sensacyjnego poruszenia, zaniemówiła ze zdziwienia.

Gdy wieczorem Lydel wrócił do domu, zastał Janet rozhisteryzowaną i wyczerpaną ciąglem prośbami o sensacyjną nowinę. Janet poczęła w zdenerwowaniu czytać wyrzuty mężowi, że nie towarzyszył jej do teatru i tem spowodował niepotrzebny rozgłos. Skolei zirykował się Lydel i oto za sprawą płotek Hollywood nastąpiła między młoda para — porwyżwa kłótnia...

Niemiejsza rolę odegrały przy dłuższej jezyki w rozwodzie John Gilberta i Iny Claire.

Podczas towarzyskiej kolacji wywiała się między nimi rozmowa o żywości teatru i kina. Dyskusja była ożywiona. Małżonków dzieliły znaczne różnice poglądów. Obecni z uwagą przysłuchiwali się słownej utarczce.

Wilkna dni później obiegła Hollywood wiadomość o... publicznej awanturze u państwa Gilbert, John i Ina spostrzegli się, że dzieli ich... niezgodność charakterów, zasugerowała zreszta w dużej mierze przez plotkarską opowieść otoczenia. Małżeństwo skończyło się rozwodem.

Do najszcześniejszych małżeństw Hollywoodu należą te, w których małż, a zwłaszcza żona nie uprawia filmowego zawodu. Ryszard Barthelmess poślubił Jessykę Sergeant z New - Yorku, która nie jest aktorką. W rezultacie para ta jest idealnie — w porównaniu do innych — szczęśliwym i zgodnym małżeństwem. Jessyka jest oddaną żoną, wesolą towarzyszką, której żywość znakomicie uspokaja wyczerpane i rozprężone nerwy Barthelmessa, gdy ten wraca po pracy w studio do domu.

Równie fortunne są analogiczne małżeństwa z nie-aktorką Roberta Montgomery, Chester Morrisa, Clark Gable, Wallace Beery, Leslie Howard.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford również uniknęli szczęśliwie w ciągu 10 lat przykrych następstw zaraziwego plotkarstwa, przebywając zdala od Hollywood w odosobnionej posiadłości „Pickfair”.

Joan Crawford oświadczyła, że najistotniejszą przyczyną rozstania z mężem, Douglasem Fairbanksem (junior) było ich wyczerpane nerwowo po powrocie z wyczerpującej pracy do domu: nie było już ich stać na tolerancję wzajemną drobnych nawet przywar i wad.

Wiele też innych okoliczności zakłóca równowagę małżeńską w Hollywood. Ruth Chatterton i Ralf Forbes wleli spokojny, zgodny żywot poślubny. Pewnego dnia wyznaczono Ruth nowego partnera, George Brenta. Odtwarzali role kochańców w erotycznym filmie. Miłość „grana” przeistoczyła się w rzeczywistość, Ruth rozwiodła się z Forbesem i poślubiła Brenta.

Dramatyczne było pożycie Army Harding z Henry Banuister. Arna znana była ze swej dobroci i szlachetności. Była łagodna i wierna. Lecz Hollywood zabiło miłość w tym stadle. Wzrastająca sława Army Harding obudziła w jej mężu... zawodową zazdrość. Henry Banuister stał się w domu tyranem, zawistnym o popularność żony. Pożycie było wkrótce niemożliwe. Anna Harding opuściła męża.

Tak tedy małżeństwa w Hollywood, wydane na pastwę nieposkromionej i złośliwej opinii publicznej, rychło się rozpadają. Niszczący wpływ wywierają też warunki i atmosfera pracy w Hollywood.

Wszystko tedy sprzyśla się w stolicy filmu, miłości, rozwodów i płotek przeciw zgodnemu i szczęśliwemu pożyciu „gwiazdnych” małżeństw.

Widzowie w teatrze rozwarli szeroko oczy, a po sali poczęło krążyć intrygujące pytanie: „Gdzie jest Lydel Peck? Przepowiadano zreszta, że to małżeństwo niedługo potrwa...”

Nazajutrz całe Hollywood było poruszone i rozdźwięczne telefonami o nowince. A Janet Gaynor odbiera telefony: „Czy to prawda, że się rozwodzi? Kiedy to nastąpi?”

Janet była zaskoczona, a gdy dowiedziała się powodu sensacyjnego poruszenia, zaniemówiła ze zdziwienia.

Gdy wieczorem Lydel wrócił do domu, zastał Janet rozhisteryzowaną i wyczerpaną ciąglem prośbami o sensacyjną nowinę. Janet poczęła w zdenerwowaniu czytać wyrzuty mężowi, że nie towarzyszył jej do teatru i tem spowodował niepotrzebny rozgłos. Skolei zirykował się Lydel i oto za sprawą płotek Hollywood nastąpiła między młoda para — porwyżwa kłótnia...

Niemiejsza rolę odegrały przy dłuższej jezyki w rozwodzie John Gilberta i Iny Claire.

Podczas towarzyskiej kolacji wywiała się między nimi rozmowa o żywości teatru i kina. Dyskusja była ożywiona. Małżonków dzieliły znaczne różnice poglądów. Obecni z uwagą przysłuchiwali się słownej utarczce.

Wilkna dni później obiegła Hollywood wiadomość o... publicznej awanturze u państwa Gilbert, John i Ina spostrzegli się, że dzieli ich... niezgodność charakterów, zasugerowała zreszta w dużej mierze przez plotkarską opowieść otoczenia. Małżeństwo skończyło się rozwodem.

Do najszcześniejszych małżeństw Hollywoodu należą te, w których małż, a zwłaszcza żona nie uprawia filmowego zawodu. Ryszard Barthelmess poślubił Jessykę Sergeant z New - Yorku, która nie jest aktorką. W rezultacie para ta jest idealnie — w porównaniu do innych — szczęśliwym i zgodnym małżeństwem. Jessyka jest oddaną żoną, wesolą towarzyszką, której żywość znakomicie uspokaja wyczerpane i rozprężone nerwy Barthelmessa, gdy ten wraca po pracy w studio do domu.

Równie fortunne są analogiczne małżeństwa z nie-aktorką Roberta Montgomery, Chester Morrisa, Clark Gable, Wallace Beery, Leslie Howard.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford również uniknęli szczęśliwie w ciągu 10 lat przykrych następstw zaraziwego plotkarstwa, przebywając zdala od Hollywood w odosobnionej posiadłości „Pickfair”.

Joan Crawford oświadczyła, że najistotniejszą przyczyną rozstania z mężem, Douglasem Fairbanksem (junior) było ich wyczerpane nerwowo po powrocie z wyczerpującej pracy do domu: nie było już ich stać na tolerancję wzajemną drobnych nawet przywar i wad.

Wiele też innych okoliczności zakłóca równowagę małżeńską w Hollywood. Ruth Chatterton i Ralf Forbes wleli spokojny, zgodny żywot poślubny. Pewnego dnia wyznaczono Ruth nowego partnera, George Brenta. Odtwarzali role kochańców w erotycznym filmie. Miłość „grana” przeistoczyła się w rzeczywistość, Ruth rozwiodła się z Forbesem i poślubiła Brenta.

Dramatyczne było pożycie Army Harding z Henry Banuister. Arna znana była ze swej dobroci i szlachetności. Była łagodna i wierna. Lecz Hollywood zabiło miłość w tym stadle. Wzrastająca sława Army Harding obudziła w jej mężu... zawodową zazdrość. Henry Banuister stał się w domu tyranem, zawistnym o popularność żony. Pożycie było wkrótce niemożliwe. Anna Harding opuściła męża.

Tak tedy małżeństwa w Hollywood, wydane na pastwę nieposkromionej i złośliwej opinii publicznej, rychło się rozpadają. Niszczący wpływ wywierają też warunki i atmosfera pracy w Hollywood.

Wszystko tedy sprzyśla się w stolicy filmu, miłości, rozwodów i płotek przeciw zgodnemu i szczęśliwemu pożyciu „gwiazdnych” małżeństw.

Widzowie w teatrze rozwarli szeroko oczy, a po sali poczęło krążyć intrygujące pytanie: „Gdzie jest Lydel Peck? Przepowiadano zreszta, że to małżeństwo niedługo potrwa...”

Nazajutrz całe Hollywood było poruszone i rozdźwięczne telefonami o nowince. A Janet Gaynor odbiera telefony: „Czy to prawda, że się rozwodzi? Kiedy to nastąpi?”

Janet była zaskoczona, a gdy dowiedziała się powodu sensacyjnego poruszenia, zaniemówiła ze zdziwienia.

Gdy wieczorem Lydel wrócił do domu, zastał Janet rozhisteryzowaną i wyczerpaną ciąglem prośbami o sensacyjną nowinę. Janet poczęła w zdenerwowaniu czytać wyrzuty mężowi, że nie towarzyszył jej do teatru i tem spowodował niepotrzebny rozgłos. Skolei zirykował się Lydel i oto za sprawą płotek Hollywood nastąpiła między młoda para — porwyżwa kłótnia...

Niemiejsza rolę odegrały przy dłuższej jezyki w rozwodzie John Gilberta i Iny Claire.

Podczas towarzyskiej kolacji wywiała się między nimi rozmowa o żywości teatru i kina. Dyskusja była ożywiona. Małżonków dzieliły znaczne różnice poglądów. Obecni z uwagą przysłuchiwali się słownej utarczce.

Wilkna dni później obiegła Hollywood wiadomość o... publicznej awanturze u państwa Gilbert, John i Ina spostrzegli się, że dzieli ich... niezgodność charakterów, zasugerowała zreszta w dużej mierze przez plotkarską opowieść otoczenia. Małżeństwo skończyło się rozwodem.

Do najszcześniejszych małżeństw Hollywoodu należą te, w których małż, a zwłaszcza żona nie uprawia filmowego zawodu. Ryszard Barthelmess poślubił Jessykę Sergeant z New - Yorku, która nie jest aktorką. W rezultacie para ta jest idealnie — w porównaniu do innych — szczęśliwym i zgodnym małżeństwem. Jessyka jest oddaną żoną, wesolą towarzyszką, której żywość znakomicie uspokaja wyczerpane i rozprężone nerwy Barthelmessa, gdy ten wraca po pracy w studio do domu.

Równie fortunne są analogiczne małżeństwa z nie-aktorką Roberta Montgomery, Chester Morrisa, Clark Gable, Wallace Beery, Leslie Howard.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford również uniknęli szczęśliwie w ciągu 10 lat przykrych następstw zaraziwego plotkarstwa, przebywając zdala od Hollywood w odosobnionej posiadłości „Pickfair”.

Joan Crawford oświadczyła, że najistotniejszą przyczyną rozstania z mężem, Douglasem Fairbanksem (junior) było ich wyczerpane nerwowo po powrocie z wyczerpującej pracy do domu: nie było już ich stać na tolerancję wzajemną drobnych nawet przywar i wad.

Wiele też innych okoliczności zakłóca równowagę małżeńską w Hollywood. Ruth Chatterton i Ralf Forbes wleli spokojny, zgodny żywot poślubny. Pewnego dnia wyznaczono Ruth nowego partnera, George Brenta. Odtwarzali role kochańców w erotycznym filmie. Miłość „grana” przeistoczyła się w rzeczywistość, Ruth rozwiodła się z Forbesem i poślubiła Brenta.

Dramatyczne było pożycie Army Harding z Henry Banuister. Arna znana była ze swej dobroci i szlachetności. Była łagodna i wierna. Lecz Hollywood zabiło miłość w tym stadle. Wzrastająca sława Army Harding obudziła w jej mężu... zawodową zazdrość. Henry Banuister stał się w domu tyranem, zawistnym o popularność żony. Pożycie było wkrótce niemożliwe. Anna Harding opuściła męża.

Tak tedy małżeństwa w Hollywood, wydane na pastwę nieposkromionej i złośliwej opinii publicznej, rychło się rozpadają. Niszczący wpływ wywierają też warunki i atmosfera pracy w Hollywood.

Wszystko tedy sprzyśla się w stolicy filmu, miłości, rozwodów i płotek przeciw zgodnemu i szczęśliwemu pożyciu „gwiazdnych” małżeństw.

Widzowie w teatrze rozwarli szeroko oczy, a po sali poczęło krążyć intrygujące pytanie: „Gdzie jest Lydel Peck? Przepowiadano zreszta, że to małżeństwo niedługo potrwa...”

Nazajutrz całe Hollywood było poruszone i rozdźwięczne telefonami o nowince. A Janet Gaynor odbiera telefony: „Czy to prawda, że się rozwodzi? Kiedy to nastąpi?”

Janet była zaskoczona, a gdy dowiedziała się powodu sensacyjnego poruszenia, zaniemówiła ze zdziwienia.

Gdy wieczorem Lydel wrócił do domu, zastał Janet rozhisteryzowaną i wyczerpaną ciąglem prośbami o sensacyjną nowinę. Janet poczęła w zdenerwowaniu czytać wyrzuty mężowi, że nie towarzyszył jej do teatru i tem spowodował niepotrzebny rozgłos. Skolei zirykował się Lydel i oto za sprawą płotek Hollywood nastąpiła między młoda para — porwyżwa kłótnia...

Niemiejsza rolę odegrały przy dłuższej jezyki w rozwodzie John Gilberta i Iny Claire.

Podczas towarzyskiej kolacji wywiała się między nimi rozmowa o żywości teatru i kina. Dyskusja była ożywiona. Małżonków dzieliły znaczne różnice poglądów. Obecni z uwagą przysłuchiwali się słownej utarczce.

Wilkna dni później obiegła Hollywood wiadomość o... publicznej awanturze u państwa Gilbert, John i Ina spostrzegli się, że dzieli ich... niezgodność charakterów, zasugerowała zreszta w dużej mierze przez plotkarską opowieść otoczenia. Małżeństwo skończyło się rozwodem.

Do najszcześniejszych małżeństw Hollywoodu należą te, w których małż, a zwłaszcza żona nie uprawia filmowego zawodu. Ryszard Barthelmess poślubił Jessykę Sergeant z New - Yorku, która nie jest aktorką. W rezultacie para ta jest idealnie — w porównaniu do innych — szczęśliwym i zgodnym małżeństwem. Jessyka jest oddaną żoną, wesolą towarzyszką, której żywość znakomicie uspokaja wyczerpane i rozprężone nerwy Barthelmessa, gdy ten wraca po pracy w studio do domu.

Równie fortunne są analogiczne małżeństwa z nie-aktorką Roberta Montgomery, Chester Morrisa, Clark Gable, Wallace Beery, Leslie Howard.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford również uniknęli szczęśliwie w ciągu 10 lat przykrych następstw zaraziwego plotkarstwa, przebywając zdala od Hollywood w odosobnionej posiadłości „Pickfair”.

Joan Crawford oświadczyła, że najistotniejszą przyczyną rozstania z mężem, Douglasem Fairbanksem (junior) było ich wyczerpane nerwowo po powrocie z wyczerpującej pracy do domu: nie było już ich stać na tolerancję wzajemną drobnych nawet przywar i wad.

Wiele też innych okoliczności zakłóca równowagę małżeńską w Hollywood. Ruth Chatterton i Ralf Forbes wleli spokojny, zgodny żywot poślubny. Pewnego dnia wyznaczono Ruth nowego partnera, George Brenta. Odtwarzali role kochańców w erotycznym filmie. Miłość „grana” przeistoczyła się w rzeczywistość, Ruth rozwiodła się z Forbesem i poślubiła Brenta.

Dramatyczne było pożycie Army Harding z Henry Banuister. Arna znana była ze swej dobroci i szlachetności. Była łagodna i wierna. Lecz Hollywood zabiło miłość w tym stadle. Wzrastająca sława Army Harding obudziła w jej mężu... zawodową zazdrość. Henry Banuister stał się w domu tyranem, zawistnym o popularność żony. Pożycie było wkrótce niemożliwe. Anna Harding opuściła męża.

Tak tedy małżeństwa w Hollywood, wydane na pastwę nieposkromionej i złośliwej opinii publicznej, rychło się rozpadają. Niszczący wpływ wywierają też warunki i atmosfera pracy w Hollywood.

Wszystko tedy sprzyśla się w stolicy filmu, miłości, rozwodów i płotek przeciw zgodnemu i szczęśliwemu pożyciu „gwiazdnych” małżeństw.

Widzowie w teatrze rozwarli szeroko oczy, a po sali poczęło krążyć intrygujące pytanie: „Gdzie jest Lydel Peck? Przepowiadano zreszta, że to małżeństwo niedługo potrwa...”

Nazajutrz całe Hollywood było poruszone i rozdźwięczne telefonami o nowince. A Janet Gaynor odbiera telefony: „Czy to prawda, że się rozwodzi? Kiedy to nastąpi?”

Janet była zaskoczona, a gdy dowiedziała się powodu sensacyjnego poruszenia, zaniemówiła ze zdziwienia.

Gdy wieczorem Lydel wrócił do domu, zastał Janet rozhisteryzowaną i wyczerpaną ciąglem prośbami o sensacyjną nowinę. Janet poczęła w zdenerwowaniu czytać wyrzuty mężowi, że nie towarzyszył jej do teatru i tem spowodował niepotrzebny rozgłos. Skolei zirykował się Lydel i oto za sprawą płotek Hollywood nastąpiła między młoda para — porwyżwa kłótnia...

Niemiejsza rolę odegrały przy dłuższej jezyki w rozwodzie John Gilberta i Iny Claire.

Podczas towarzyskiej kolacji wywiała się między nimi rozmowa o żywości teatru i kina. Dyskusja była ożywiona. Małżonków dzieliły znaczne różnice poglądów. Obecni z uwagą przysłuchiwali się słownej utarczce.

Wilkna dni później obiegła Hollywood wiadomość o... publicznej awanturze u państwa Gilbert, John i Ina spostrzegli się, że dzieli ich... niezgodność charakterów, zasugerowała zreszta w dużej mierze przez plotkarską opowieść otoczenia. Małżeństwo skończyło się rozwodem.

Do najszcześniejszych małżeństw Hollywoodu należą te, w których małż, a zwłaszcza żona nie uprawia filmowego zawodu. Ryszard Barthelmess poślubił Jessykę Sergeant z New - Yorku, która nie jest aktorką. W rezultacie para ta jest idealnie — w porównaniu do innych — szczęśliwym i zgodnym małżeństwem. Jessyka jest oddaną żoną, wesolą towarzyszką, której żywość znakomicie uspokaja wyczerpane i rozprężone nerwy Barthelmessa, gdy ten wraca po pracy w studio do domu.

Równie fortunne są analogiczne małżeństwa z nie-aktorką Roberta Montgomery, Chester Morrisa, Clark Gable, Wallace Beery, Leslie Howard.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford również uniknęli szczęśliwie w ciągu 10 lat przykrych następstw zaraziwego plotkarstwa, przebywając zdala od Hollywood w odosobnionej posiadłości „Pickfair”.

Joan Crawford oświadczyła, że najistotniejszą przyczyną rozstania z mężem, Douglasem Fairbanksem (junior) było ich wyczerpane nerwowo po powrocie z wyczerpującej pracy do domu: nie było już ich stać na tolerancję wzajemną drobnych nawet przywar i wad.

Wiele też innych okoliczności zakłóca równowagę małżeńską w Hollywood. Ruth Chatterton i Ralf Forbes wleli spokojny, zgodny żywot poślubny. Pewnego dnia wyznaczono Ruth nowego partnera, George Brenta. Odtwarzali role kochańców w erotycznym filmie. Miłość „grana” przeistoczyła się w rzeczywistość, Ruth rozwiodła się z Forbesem i poślubiła Brenta.

Dramatyczne było pożycie Army Harding z Henry Banuister. Arna znana była ze swej dobroci i szlachetności. Była łagodna i wierna. Lecz Hollywood zabiło miłość w tym stadle. Wzrastająca sława Army Harding obudziła w jej mężu... zawodową zazdrość. Henry Banuister stał się w domu tyranem, zawistnym o popularność żony. Pożycie było wkrótce niemożliwe. Anna Harding opuściła męża.

Tak tedy małżeństwa w Hollywood, wydane na pastwę nieposkromionej i złośliwej opinii publicznej, rychło się rozpadają. Niszczący wpływ wywierają też warunki i atmosfera pracy w Hollywood.

Wszystko tedy sprzyśla się w stolicy filmu, miłości, rozwodów i płotek przeciw zgodnemu i szczęśliwemu pożyciu „gwiazdnych” małżeństw.

Widzowie w teatrze rozwarli szeroko oczy, a po sali poczęło krążyć intrygujące pytanie: „Gdzie jest Lydel Peck? Przepowiadano zreszta, że to małżeństwo niedługo potrwa...”

Nazajutrz całe Hollywood było poruszone i rozdźwięczne telefonami o nowince. A Janet Gaynor odbiera telefony: „Czy to prawda, że się rozwodzi? Kiedy to nastąpi?”

Janet była zaskoczona, a gdy dowiedziała się powodu sensacyjnego poruszenia, zaniemówiła ze zdziwienia.

Gdy wieczorem Lydel wrócił do domu, zastał Janet rozhisteryzowaną i wyczerpaną ciąglem prośbami o sensacyjną nowinę. Janet poczęła w zdenerwowaniu czytać wyrzuty mężowi, że nie towarzyszył jej do teatru i tem spowodował niepotrzebny rozgłos. Skolei zirykował się Lydel i oto za sprawą płotek Hollywood nastąpiła między młoda para — porwyżwa kłótnia...

Niemiejsza rolę odegrały przy dłuższej jezyki w rozwodzie John Gilberta i Iny Claire.

Podczas towarzyskiej kolacji wywiała się między nimi rozmowa o żywości teatru i kina. Dyskusja była ożywiona. Małżonków dzieliły znaczne różnice poglądów. Obecni z uwagą przysłuchiwali się słownej utarczce.

Wilkna dni później obiegła Hollywood wiadomość o... publicznej awanturze u państwa Gilbert, John i Ina spostrzegli się, że dzieli ich... niezgodność charakterów, zasugerowała zreszta w dużej mierze przez plotkarską opowieść otoczenia. Małżeństwo skończyło się rozwodem.

Do najszcześniejszych małżeństw Hollywoodu należą te, w których małż, a zwłaszcza żona nie uprawia filmowego zawodu. Ryszard Barthelmess poślubił Jessykę Sergeant z New - Yorku, która nie jest aktorką. W rezultacie para ta jest idealnie — w porównaniu do innych — szczęśliwym i zgodnym małżeństwem. Jessyka jest oddaną żoną, wesolą towarzyszką, której żywość znakomicie uspokaja wyczerpane i rozprężone nerwy Barthelmessa, gdy ten wraca po pracy w studio do domu.

Równie fortunne są analogiczne małżeństwa z nie-aktorką Roberta Montgomery, Chester Morrisa, Clark Gable, Wallace Beery, Leslie Howard.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford również uniknęli szczęśliwie w ciągu 10 lat przykrych następstw zaraziwego plotkarstwa, przebywając zdala od Hollywood w odosobnionej posiadłości „Pickfair”.

Joan Crawford oświadczyła, że najistotniejszą przyczyną rozstania z mężem, Douglasem Fairbanksem (junior) było ich wyczerpane nerwowo po powrocie z wyczerpującej pracy do domu: nie było już ich stać na tolerancję wzajemną drobnych nawet przywar i wad.

Wiele też innych okoliczności zakłóca równowagę małżeńską w Hollywood. Ruth Chatterton i Ralf Forbes wleli spokojny, zgodny żywot poślubny. Pewnego dnia wyznaczono Ruth nowego partnera, George Brenta. Odtwarzali role kochańców w erotycznym filmie. Miłość „grana” przeistoczyła się w rzeczywistość, Ruth rozwiodła się z Forbesem i poślubiła Brenta.

W drodze do Palestyny



Kpt. S/s „Polonia” M. Stankiewicz i Hanka Ordonówna, znakomita p. estnarka pońska.

Sfoleczne migawki sądowe

Kobieta w oknie

Z cyklu: „Przedmieście”

Przedmieście spało. Z oddalonych ulic dolatywał przytłumiony tęteot jakgdyby sapanie odpoczywającego olbrzymia.

Tu jednak, w podwórzu spokojnego domu na Grochowie cisza pałała, nieczem niezmaczona.

— Nagle odezwał się dzwonek w bramie, a wkrótce rozległy się od głośny kroków szybko idącego męża czyny.

Ktoś otworzył okno na pierwszym piętrze i w młdej smudze światła stała wywołująca postać niewieścia w powłóczystej szacie, wychyliła się, wyciągnęła w mrok nocy obnażone ramiona i zawołała półgłosem:

— Jesteś nareszcie, moczymordero. Zaraz z tobą porozmawiam, ty pijacka roto, tylko się z wyplaty nie wylicz!

Kroki na podwórzu ucichły, natomiast rozległ się ochryply baryton:

— Porozmawiasz, pani Brygidko, albo i nie. To jeszcze zobaczem. A po drugie, liczę się z panem ze słowami, bo łatwo się po ciemku naciąć.

— Myślałam, że to mój stary, ale zreszta wszystko jedno, oba jedne cholere warciszcie.

— Pani Bigosińska, żeby nie ten szacorek, jaki dla pani szanownej odczuwam, inaczej byśmy pogadałi.

— A

Uzyskanie przez Polskę kolonij jest możliwe

Staraniem zarządów: Koła Miłośników Historji, Literatry i Sztuki i oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Białymstoku b. radca emigracyjny M. S. Z. p. Michał Pankiewicz, wygłosił prelekcję p. t.: „Czy sprawa kolonij dla Polski jest zagadnieniem realnym”.

Prelegent przedstawił nasze położenie ekonomiczno-społeczne, ze szczególnem uwzględnieniem kwestji bezrobocia i wychodźstwa zarobkowego, zastanawiając się nad możliwością wykorzystania tego wychodźstwa dla celów planowej akcji kolonjalnej Polski. Uzyskanie przez Polskę prawa kolonizowania niektórych terenów Afryki czy Ameryki jest — zdaniem prelegenta — możliwe. Można to przyspieszyć przez należytą rozbudowę floty handlowej dla wymiany towarów i przewozu podróźnych, przez zdobycie tą drogą rynków zbytu na kolorowych lądach zamorskich, oraz drogą zwartego osadnictwa na tych terenach. Zdaniem prelegenta — możemy mieć również pewne pretensje do kolonij polonimieckich w Afryce, przynajmniej w takim stosunku procentowym, w jakim pozostaje ludność województwa śląskiego, pomorskiego i pomorskiego do ludności Niemiec.

Okazja do podniesienia na forum międzynarodowym tej — dla Polski niezmiernie ważnej — sprawy nadarzyć się może przy rewizji mandatów kolonjalnych, do czego społeczeństwo polskie musi się już obecnie przygotować.

Po odczycie powołano do życia zarząd okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej na województwo białostockie, do którego wybrano: p. Wojewodę Kościakowskiego — jako prezesa, oraz jako członków pp: wicewojewodę Michałowskiego, nacz. Andrzejkovicza, dyr. Bobotka, pułk. Bogaczewicza, prof. Bartoszewiczównę, nacz. Ciemnołowskię, rejenta Chynowskiego z Grodna, pułk. Dreszera z Suwałk, dyr. Durę, inż. Dautera, burm. Erdmana, gen. Młot-Fijałkowskiego z Łomży, dyr. Filipowicza, rej. Gasiorowskiego, prof. Goławskiego, ks. Hałkę, nacz. Helma, prezesa Jabłońskiego, sędz. Kulikowskiego, sędz. Kuleszę, dyr. Lebenhafta, inż. Lisowskiego, insp. Łoźniskiego, Łaskiewiczę, wicewojew. Michałowską, starostę Malinowskiego, starostę Olejniczakowskiego, pułk. Porczyń-

skiego, prez. Piaseckiego, pułk. Perkowicza z Grodna, dyr. Ryta, insp. Rączaszka, dyr. Sztukiela, wiceprezesa Wolischa, dyr. Zarębę.

Jan Niewiński skazany na śmierć przez powieszenie nakrótka przed zniesieniem sądów doraźnych

Przed wyrokiem Zapowiedź ogłoszenia przez sąd doraźny wyroku w procesie mordercy z Wasilkowa, Jana Niewińskiego, na godzinę przed wyznaczonym terminem ściągająca do gmachu sądu okręgowego tłumy publiczności. Kiedy otworzono drzwi sali — wypełniła się ona wkrótce po brzeżi, przyczem na korytarzu zostało wiele osób, które przyszły w przypuszczeniu, że uda się im jakoś wśliznąć bez karty wstępu. Ale karty te przegladano bardzo skrupulatnie. Wśród publiczności rozprawiano na temat mającego zapasć wyroku: śmierć przez powieszenie, czy bezterminowe więzienie.

Punktualnie o godz. 11 przed poł. wprowadzono na lawę oskarżonych Jana Niewińskiego. Był bardzo blady, przejęty zbliżającą się chwilą, decydującą o jego życiu. Rozległ się dzwonek, wszedł sąd.

Przewodniczący sądu, p. wiceprezes Giedroyc, odczytał wśród ciszy wyrok treści następującej:

Na śmierć „W imieniu Rzplitej Polskiej, sąd okręgowy jako doraźny po rozpoznaniu sprawy Jana Niewińskiego, oskarżonego o to, że dnia 25 stycznia 1934 r. w m. Wasilkowie, w zamierze pozabawienia życia Anieli Niewińskiej uderzył ją kilkukrotnie nożem w szyję, powodując uszkodzenie naczyń krwionośnych, wywołując raptowny, obfity wlew krwi, skutkiem czego nastąpiła śmierć Anieli Niewińskiej, poczem zabrał celem przywłaszczenia należące do niej 630 zł. — na mocy art. 10, 360, 368—370 oraz 598 K. P. K. orzekł: „Jana Niewińskiego, lat 24, mieszkająca m. Wasilkowa pow. białostockiego, bez określonego zajęcia, uznać winnym zarzucanego mu przestępstwa i — na zasadzie art. 225 p. 1 i 38 K.K. oraz art. 24 p. 1 i 32 p. 1 rozp. Prez. R.P. z dnia 19 marca 1928 r. o postępowaniu doraźnem — skazać go na karę śmierci przez powieszenie. Na zasadzie art. 47 p. 1 par. a K.K. w stosunku do skazanego orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, od opłaty sądowej i kosztów postępowania w sprawie skazanego zwolnić, a z dowodów rzeczowych — pieniądze w sumie 510 zł. zwrócić Stanisławowi Niewińskiemu, a pozostałe zniszczyć”.

Prośba o łaskę Po odczycaniu wyroku wśród publiczności nastąpiło poruszenie, rozległ się szept: „Na śmierć”. Skazany, który był początkowo blady, poczerwieniał. Obrońca, adw. dr. Tillemann, oświadczył, że skieruje do p. Prezydenta Rzplitej prośbę o ulaskawienie. Prośbę tę nadano natychmiast telegraficznie, uzupełniając ją opinią sądu, podobno przychylną. Skazany, który oświadczył początkowo prokuratorowi, że nie chce korzystać z łaski p. Prezydenta Rzplitej, później się rozmyślił.

Za zgodą prokuratora — ojciec i brat skazanego uzyskali widzenie z nim. Odbyło się ono w pokoju aresztanckim w obecności prokuratora. Wreczyli oni skazańcowi nieco pożywienia. A tymczasem, na dziedzińcu nieopodal karetki więziennej, Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj płacił za dolara 5.27/8 Czeki na Londyn: kupno — 26 90, sprzedaż — 27 03.

Przez otwór w suficie Przez wybity w suficie otwór do sklepu Mojżesza Gutmana przy ul. Sienkiewicza 4 w Starosielcach dostali się nocy wczorajszej złodzieje, którzy skradli manufaktury na sumę 1265 zł.

Przez otwór w suficie Przez wybity w suficie otwór do sklepu Mojżesza Gutmana przy ul. Sienkiewicza 4 w Starosielcach dostali się nocy wczorajszej złodzieje, którzy skradli manufaktury na sumę 1265 zł.

Przez otwór w suficie Przez wybity w suficie otwór do sklepu Mojżesza Gutmana przy ul. Sienkiewicza 4 w Starosielcach dostali się nocy wczorajszej złodzieje, którzy skradli manufaktury na sumę 1265 zł.

Przez otwór w suficie Przez wybity w suficie otwór do sklepu Mojżesza Gutmana przy ul. Sienkiewicza 4 w Starosielcach dostali się nocy wczorajszej złodzieje, którzy skradli manufaktury na sumę 1265 zł.

O odznakę strzelecką

W ubiegłą niedzielę odbyło się zorganizowane przez A. O. Z. S. strzelanie o odznakę strzelecką, urzędników izby skarbowej w Białymstoku. Na ogólną ilość 47 osób, ubiegających się

o odznakę strzelecką III-ciej kl., uzyskało ją 22. Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajął p. Łukasiak Aleksander, który uzyskał 97 punktów na 100 możliwych.

Ludność żydowska w szeregach L.O.P.P.

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyła się pod przewodnictwem p. nacz. Andrzejkovicza zwołana przez zarząd okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. konferencja z przed-

stawicielami miejscowej ludności żydowskiej w sprawie podjęcia akcji propagandowej na rzecz L.O.P.P. wśród ludności żydowskiej. Na narady przybyli: rabin dr. Rozenman, prezes zarządu gminy żydowskiej H. Kahn, wiceprezes zarządu tej gminy B. Szmidt, prezes komitetu bojkotowego A. Tyktin, prezes Zw. Żydów b. uczestników walk o Niepodległość dr. Gruszkiewicz, prezes koła L.O. P. P. Nr. 27 inż. Łuński, red. Mikołaj Wadyasa, dr. Jerzy Goltib i prezes zarządu Zw. Kupców p. Jakób Lifszyc.

Po dłuższej dyskusji jednomyślnie uchwalono powołać do życia wojewódzki komitet propagandowy L.O.P.P., składający się zarówno z przedstawicieli ludności chrześcijańskiej, jak i żydowskiej, i rozpocząć tworzenie komitetów powiatowych. Akcja ta ma za zadanie podjęcie wspólnej pracy propagandowej i zjednanie dla L.O.P.P. jaknajwiększej ilości członków z pośród ogółu obywateli bez względu na wyznanie. Z pośród obecnych wybrano za p. Tyktinem na czele pp. dr. Rozenmana, H. Kahna, inż. Łuńskiego i red. Wadyasa, jako komisję mającą za zadanie powołać do udziału w wojewódzkim Komitecie propagandowym 10-ciu przedstawicieli ludności żydowskiej. Powołaniem przedstawicieli ludności chrześcijańskiej do tego komitetu zajmie się zarząd okręgu wojewódzkiego LOPP w Białymstoku.

Obili kijami Na podwórzu mieszkańców wsi Strękowizna pow. augustowskiego, Józefa Bobkowskiego i Zygmunta Służynskiego, przybył gajowy lasów państwowych w Nowince, 60 letni Józef Ostrowski, celem zakwestionowania przywiezionego wówczas z lasu, a pochodzącego z kradzieży drzewa. Rzucili się obaj na pełniącego swę obowiązki gajowego, odebrali mu rewolwer służbowy i obili kijami po głowie, plecach i nogach. Następnie zwrócili rewolwer wypchnęli za płot.

oczekiwał tłum publiczności, aby zbliżka przyjrzeć się skazanemu na śmierć, kiedy go będą prowadzili do tej karetki. Zaznaczyć należy, że rodzina skazanego nie uzewnętrżniła po wyroku żadnych silniejszych objawów wzruszenia. Brat jego, a mąż zamordowanej, Stanisław Niewiński, udał się natychmiast do kancelarii sądu i zażądał wypłacenia mu pozostałej ze zrabowanych pieniędzy kwoty 510 zł.

Przygotowania do egzekucji Zaraz po wyroku — mimo wystąpienia prośby o ulaskawienie —

władze więzienne przystąpiły do przygotowań do egzekucji. Wysłanie jej bowiem — zgodnie z obowiązującymi przepisami — nie wstrzymuje tych przygotowań. Egzekucja odbywa się — zgodnie z temi przepisami — w jakiejś szopie na terenie więzienia, przyczem przepisy te przewidują obecność przy niej tylko sześciu osób, w danym wypadku: prokuratora Kuniczkiego, naczelnika więzienia p. Roszkowskiego, lekarza więziennego dr. Andrijewskiego, obrońcy dr. Tillemanna, sekretarza prokuratury Andrianowa, no i ksiądz.

Samobójstwo z nędzy

W niedzielę w nocy wyszła z domu Ryfka-Fajga Braun (Sosnowa 18), pozostawiając list, że postanowiła popełnić samobójstwo. Z zamiarem tym nosiła się od dłuższego czasu, cierpiąc wraz z kilkorgiem drobnych dzieci — po śmierci męża — nędzę. Rodzina rozpoczęła poszukiwania w całym mieście. Dowiedziano się, że ktoś wi-

dział ją o godz. 1 min. 30 w nocy z niedzieli na poniedziałek na dworcu w Białymstoku. Przepuszczano, że udała się do Grodna do krewnych. Zwrócono się do Grodna telefonicznie z zapytaniem, czy tam przybyła. Okazało się, że jej niema.

Wczoraj o godz. 4 min. 30 nad ranem, na torze kolejowym w pobliżu stacji Czarna Wieś znaleziono zwłoki jakiejś kobiety, a przy zwłokach list niepodpisany do policji, w którym denatka pisze, że popełnia samobójstwo z powodu braku środków do egzystencji i groźby eksmisji. Była to Fajga Braun.

Orkiestra Marynarki Wojen. w Białymstoku

Staraniem miejscowego zarządu oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej przyjedzie w dniu 11 bm. z Gdyni do Białegostoku orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej, Orkiestra ta, licząca 45 osób, koncertować będzie w Białymstoku pod batutą kpt. Marynarki Wojennej, Aleksandra Dulina. Dochód jest w całości przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Strajk szewców został zakończony

W lokalu inspektoratu pracy przy udziale starosty grodzkiego p. dr. Zaka odbyły się wczoraj wieczorem w dalszym ciągu narady strajkujących szewców z przedstawicielami kupców. Po uzgodnieniu wszystkich punktów spornych została podpisana umowa z terminem na 6 miesięcy.

W związku z tem projektowany na dziś jednodniowy strajk generalny celem wyrażenia solidarności szewcom został odwołany.

Włamywacze w Bibliotece Miejskiej

Kiedy woźny Miejskiej Biblioteki Publicznej przyszedł wczoraj zrana, aby posprzątać lokal, zauważył ślady gospodarki złodziejskiej. Szufłady w szafach czytelni i w biurku kierownika biblioteki, p. prof. Echeńskiego były pootwierane, papiery powyrzucane. Złodzieje zabrali z kasy czytelni i biurka kierownika około 30 zł. Kradzieży dokonano roca.

Rabunek

Na Siennym Rynku jakiś osobnik wyrwał Helenie Malinowskiej (Mickiewicza 2) portmonetkę, zawierającą 10 zł., poczem zbiegł.

Tajemniczy skon

W kolonji Białosuknie pow. białostockiego zmarło nagle onegdaj niesłubne, liczące około 4 tygodni dziecko płci żeńskiej Władysławy Wilczewskiej. Wobec istniejącego podejrzenia, że dziecko zostało zaduszone, sędzia śledczy dokona za pośrednictwem lekarza z Goniądza, dr. Władysława Radziwona, sekcji zwłok celem ustalenia przyczyny śmierci.

Z życia szachowego

W dniu 11 b. m. rozpocznie się w tutejszym klubie szachowym turniej kwalifikacyjny, do którego zgłosiło się 15 uczestników. Dalsze zapisy przyjmuje kancelaria klubu do dnia 9 b. m. włącznie.

Komisja kulturalno-szachowa postanowiła urządzić co tydzień w piątek gry symultanowe. Zapisy bezpłatne. Pierwszy seans takiej gry odbędzie się w piątek, 9 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu klubu (ul. Marsz. Piłsudskiego 5). P. H. Oljan będzie grał równocześnie na 10 szachownicach.

Wycieczka krajoznawcza

Oddział miejscowy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w niedzielę 11 bm. o godz. 11 rano wycieczkę krajoznawczą do centrali telefonów. Za pisac się można w „Księgarni Nauczycielskiej”. Liczba uczestników ściśle ograniczona.

Zgubił 4 tys. zł.

Idąc onegdaj zrana z donaj (Warszawska 45) do urzędu pocztowego Białystok I. Aleksander Klein zgubił portfel, zawierający 4.120 zł. gotówką.

KRADZIEŻE

Z podwórza domu Nr. 4 przy ul. Młynowej w Białymstoku skradziono Nierodzikowi Piotrowi ze wsi Pońki gm. Choroszcz wóz wartości 70 zł.

— Sznekenberg Ryszard (Mickiewicza 88) doniósł policji o kradzieży z placu przy tejże ulicy Nr. 72 przez nieznaną sprawców tylnej części wozu wartości 30 zł.

— Druskont Romuald (Sienkiewicza 99) oskarżył Bednarczyka Czesława (Drewniana 13) o kradzież z mieszkania masyżynki „Primus” wartości 45 zł.

Diżury nocne aptek

Dziś pełnia diżury apteki O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

Wykonać wyrok

Skazaniec oczekiwał w swej celi na decyzję p. Prezydenta Rzplitej. O godz. 8 min. 4 wiecz. nadeszła do Białegostoku depesza ministerstwa sprawiedliwości, że p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Widocznie uznano, że młody wiek przestępcy, liczący 24 lata, oraz jego dotychczasowa niekaralność nie są dostatecznymi okolicznościami mogącymi spowodować ulaskawienie. Wiadomość ta była równoznaczna z poleceniem wykonania wyroku śmierci.

Zaznaczyć należy, że wczoraj o g. 7 min. 30 wiecz. Rada Ministrów powzięła na swem posiedzeniu uchwałę o zniesieniu sądów doraźnych. W związku z tem obrońca oskarżonego, mec. dr. Tillemann, zwrócił się o godz. 9 min. 30 wiecz. z własnej inicjatywy do ministra sprawiedliwości, aby wobec zniesienia sądów doraźnych wystąpił ze swej strony z wnioskiem o ulaskawienie. Przypomniał, że w swej mowie obrończej przed sądem doraźnym, adw. Tillemann, wypowiadając się przeciwko żądanej przez prokuratora karze śmierci, uzasadniał to oczekiwaną latami moment taką uchwałą.

Między życiem i śmiercią

Do chwili oddania numeru na maszynę nie nadeszła wiadomość, jak się ministerstwo sprawiedliwości ustosunkowało do prośby mec. Tillemanna. Jeśli powzięło decyzję odmowną — Jan Niewiński, kiedy pismo nasze dojdzie do rąk czytelnika, już żyć nie będzie, gdyż wyrok zostanie wykonany o świcie, około 6 zrana.

Doroczny koncert-popis uczniów Rafunek „Cieszyna” w pełnym toku

GDYNIA, 6.3. Według otrzymanych tu informacyj akcja ratownicza statku „Cieszyn” jest w pełnym toku. Statki ratownicze pozostają ciągle w

pogotowiu w pobliżu miejsca awarii. Od wczoraj na pokładzie „Cieszyna” znajdują się specjalnie delegowani inspektor Żegluga Polskiej p. Bramiński

Za obelgi i insynuacje oskarżony usunięty z sali sądu

LUCK, 6.3. 13 dzień procesu komunistycznego w Lucku minął pod znakiem przesłuchiwania głównego świadka oskarżenia Sergiusza Zaremby, emerytowanego komisarza policji, prowadzącego w swoim czasie śledztwo w sprawie oskarżonych.

Jedynie argument agitacyjny przeciwko organom bezpieczeństwa publicznego. W czasie zadawania pytań świadkowi przez oskarżonych dochodził do scysłu tak gwałtownej, że przewodniczący polecił usunąć z sali kilku oskarżonych z osk. Pawłykiem na czele za obelgi i insynuacje, rzucane pod adresem świadka i sądu.

Podwójna „burda”

prof. Zofii Krzyżanowskiej. W klasycznym repertuarze ujawniła się metoda śpiewu, bel canto, pielęgnowana przez doskonałą profesorkę i pedagoga oraz wiele zalet dobrej szkoły. Piękną grą i świetnie dobranym repertuarem popisał się uczniowie prof. Kotowicza, który prowadzi w szkole klasę skrzypiec. Grę uczniów prof. Kotowicza cechuje piękny ton, technika i nieprzeciętna oryginalna

W roli głównej: IRENA DUNNE bohaterka filmu „Bocznej ulicy” OD JUTRA w kinie „MODERN”

Kobiety

... ten sekret, ukryty głębooko na dnie kobiecego serca, jest sekretem wielu kobiet.

W roli głównej: IRENA DUNNE bohaterka filmu „Bocznej ulicy” OD JUTRA w kinie „MODERN”

Konieczność z tym znakiem!

ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERSIENIU KOWALSKINA UCUNA NAJOPORCZYWSZE BOLE GŁOWY

Dr. A. Adamowicz

Choroby: skórne, weneryczne, płciowe (niemiec) Przyjmuje w gabinecie Dr. A. GURWICZA BIAŁYSTOK, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40 od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wiecz.

Dr. Leon Kryński

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5.30—7.30 Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-67

Popierajcie L.O.P.P.

Redaktor - Lucjan Duczyński

Wieczór sztuki

Przypominamy o dzisiejszym — poświęconym sztuce — wieczorze Koła Miłośników Historji, Literatry i Sztuki, jaki odbędzie się o g. 7 min. 30 wiecz. w sali „Ogniska” państw. semin. nucz. (Mickiewicza 2), a na którym prof. Wład. Skoczylas mówić będzie. „O sztuce współczesnej w Z. S. R. R.” Odczyt ilustrowany przezrociami. Po odczycie — herbata i warzyska.

Wycieczka na wystawę

Zw. Pracowników Miejskich organizuje dziś o godz. 6 wiecz. wycieczkę na Ruchomą Wystawę Sztuki.

Wygrał dolary

W ostatnim ciągnięciu dolarówki padła w Białymstoku wygrana 100 dolarów. Posiadacz „dolarówki” zgłosił się do tutejszego oddziału Banku Polskiego po odbiór pieniędzy.

Teatr „PALACE”

W czwartek, dn. 8 marca r. b. o godz. 8 min. 30 Wobec wielkiego powodzenia Po raz drugi i ostatni

FIRMA

Komedja w 3-ach akt., Marjana Hemara Ostatnio grana z wielkim powodzeniem w Teatrze „Nowa Komedja” w Warszawie przez 3 miesiące bez przerwy. Ceny miejsc zwykłe.

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5. 8 Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.